

## Pobudka

Gorz-kie ża - le, przy-by - waj - cie, ser - ca na - sze prze-ni - kaj - cie,  
 ser-ca na-sze prze-ni - kaj - cie.

2. Rozpłyńcie się, me żrenice, toczcie smutnych łez krynice.
3. Słońce, gwiazdy omdlewają, żalobą się pokrywają.
4. Płaczą rzewnie aniołowie, a któż żalobę ich wypowie?
5. Opoki się twarde kują, z grobów umarli powstają.
6. Cóż jest, pytam, co się dzieje? Wszystko stworzenie truchleje!
7. Na ból Męki Chrystusowej żal przejmują bez wymowy.
8. Uderz, Jezu, bez odwłoki w twarde serc naszych opoki!
9. Jezu mój, we krwi ran swoich obmyj duszę z grzechów moich!
10. Upań serca swego chłódzę, gdy w przepaść Męki Twej wchodzę.

### INTENCJA

Przy pomocy łaski Bożej przystępujemy do rozważania męki Pana naszego Jezusa Chrystusa. Ofiarować ją będziemy Ojcu niebieskiemu na cześć i chwałę Jego Boskiego Majestatu, pokornie Mu dziękując za wielką i niepojętą miłość ku rodzajowi ludzkiemu, iż raczył zesać Syna swego, aby za nas wycierpiał okrutne męki i śmierć podjął krzyżową. To rozmyślanie ofiarujemy również ku czci Najświętszej Maryi Panny, Matki Bolesnej, oraz ku uczczeniu Świętych Pańskich, którzy wyróżniali się nabożeństwem ku Męce Chrystusowej.

W pierwszej części będziemy rozważali, co Pan Jezus wycierpiał od modlitwy w Ogrójcu aż do niesłusznego przed sądem oskarżenia. Te zniewagi i zelżywości temuż Panu, za nas bolejącemu, ofiarujemy za Kościół święty katolicki, za najwyższego Pasterza z całym duchowieństwem, nadto za nieprzyjaciół krzyża Chrystusowego i wszystkich niewiernych, aby im Pan Bóg dał łaskę nawrócenia i opamiętania.

W drugiej części rozmyślania męki Pańskiej będziemy rozważali, co Pan Jezus wycierpiał od niesłusznego przed sądem oskarżenia aż do okrutnego cierniem ukoronowania. Te zaś rany, zniewagi i zelżywości temuż Jezusowi cierpiącemu ofiarujemy, prosząc Go o pomyślność dla Ojczyzny naszej, o pokój i zgodę dla wszystkich narodów, a dla siebie o odpuszczenie grzechów, oddalenie klęsk i nieszczęść doczesnych, a szczególnie zarazy, głodu, ognia i wojny.

W tej ostatniej części będziemy rozważali, co Pan Jezus wycierpiał od chwili ukoronowania aż do ciężkiego skonania na krzyżu. Te bluźnierstwa, zelżywości i zniewagi, jakie Mu wyrządzano, ofiarujemy za grzeszników zatwardziały, aby Zbawiciel pobudził ich serca zbłąkane do pokuty i prawdziwej życia poprawy oraz za dusze w czyśćcu cierpiące, aby im łitościwy Jezus krwią swoją świętą ogień zagasił; prosimy nadto, by i nam wyjednał na godzinę śmierci skrucę za grzechy i szczęśliwe w łasce Bożej wytrwanie.

## Hymn

Żal du - szę ści-ska, ser - ce bo-leść czu - je, gdy słod - ki Je-zus na śmierć się go-tu - je;

klę-czy w O-groj-cu, gdy krwa-wy pot le - je, me ser-ce mdle - je.

2. Pana świętości uczeń zły całuje, żołnierz okrutny powrózmi krępuje,  
Jezus tym więzom dla nas się poddaje, na śmierć wydaje.
3. Bije, popycha tłum nieposkromiony, nielitościwie z tej i owej strony,  
za włosy targa; znosi w cierpliwości Król z wysokości.
4. Zsiniate przedtem krwią zachodzą usta, gdy zbrojną żołnierz rękawicą chlusta;  
wnet się zmieniło w płaczliwe wzdychanie, serca kochanie.
5. Oby się serce we tży rozpływało, że Cię, mój Jezu, sprośnie obrażało!  
Żal mi, ach, żal mi ciężkich moich złości, dla Twojej miłości.

## CZĘŚĆ DRUGA

1. Przypatrz się, duszo, jak cię Bóg miłuje, jako dla ciebie sobie nie folguje.  
Przecież Go bardziej niż katowska dręczy, złość twoja męczy.
2. Stoi przed sędzią Pan wszego stworzenia, cichy Baranek, z wielkiego wzgardzenia  
dla białej szaty, którą jest odziany, głupim nazwany.
3. Za moje złości grzbiet srodze biczują; pójdźmyż, grzesznicy, oto nam gotują  
ze Krwi Jezusa, dla serca ochłody, zdroj żywej wody.
4. Pycha światowa niechaj, co chce, wróży, co na swe skronie wije wieniec z róży,  
w szkarłat na pośmiech, cierniem Król zraniony jest ozdobiony!
5. Oby się serce we tży rozpływało, że Cię, mój Jezu, sprośnie obrażało!  
Żal mi, ach, żal mi ciężkich moich złości dla Twojej miłości!

## CZĘŚĆ TRZECIA

1. Duszo oziębła, czemu nie gorejesz? Serce me, czemu całe nie truchlejesz?  
Toczy twój Jezu z ognistej miłości Krew w obfitości.
2. Ogień miłości, gdy Go tak rozpała, sromotne drzewo na ramiona zwała;  
zemdlny Jezu pod krzyżem ukłeka, jęczy i stęka.
3. Okrutnym katom posłusznym się staje, ręce i nogi przebić sobie daje,  
wisi na krzyżu, ból ponosi srogi nasz Zbawca drogi.
4. O słodkie drzewo, spuśćże nam już ciało, aby na tobie dłużej nie wisało!  
My je uczciwie w grobie położymy, płacz uczynimy.
5. Oby się serce we tży rozpływało, że Cię, mój Jezu, sprośnie obrażało!  
Żal mi, ach, żal mi ciężkich moich złości, dla Twojej miłości!
6. Niech Ci, mój Jezu, cześć będzie w wieczności, za Twe obelgi, męki, zelżywości,  
któreś ochotnie, Syn Boga jedyny, cierpiał bez winy!

## Lament duszy nad cierpiącym Jezusem

Je - zu, na za - bi - cie o - kru - tne, ci - chy Ba - ran - ku od wro - gów szu - ka - ny, Je - zu mój ko - cha - ny!

2. Jezu, za trzydzieści srebrników od niewdzięcznego ucznia zaprzędany...
3. Jezu, w ciężkim smutku żalością, jakoś sam wyznał, przed śmiercią nękanym...
4. Jezu, na modlitwie w Ogrojcu, strumieniem potu krwawego zalany...
5. Jezu, całowaniem zdradliwym od niegodnego Judasza wydany...
6. Jezu, powrozami grubymi od swawolnego żołdactwa związany...
7. Jezu, od pospółstwa zelżywie przed Annaszowym sądem znieważany...
8. Jezu, przez ulice sromotnie przed sąd Kajfasza za włosy targany...
9. Jezu, od Malchusa srogiego ręką zbrodniczą wypoliczkowany...
10. Jezu, od fałszywych dwóch świadków za zwodziciela niestusznie podany...

Bądź poz - dro - wio - ny, bądź po - chwa - lo - ny, dla nas zel - żo - ny i po - hań - bio - ny!

Bądź u - wiel - bio - ny, bądź wy - sła - wio - ny, Bo - że nie - skoń - czo - ny!

### CZĘŚĆ DRUGA

1. Jezu, od pospółstwa niewinnie jako łotr godzin śmierci obwołany...
2. Jezu, od złośliwych morderców po ślicznej twarzy tak sprośnie zeplwany...
3. Jezu, pod przysięgą od Piotra po trzykroć z wielkiej bojaźni zaprzany...
4. Jezu, od okrutnych oprawców na sąd Piłata jak zbójca szarpany...
5. Jezu, od Heroda i dworzan, Królu niebieski, zelżywie wyśmiany...
6. Jezu, w białą szatę szydersko na większy pośmiejch i hańbę ubrany...
7. Jezu, u kamiennego słupa niemiłosiernie biczmi wysmagany...
8. Jezu, przez szyderstwo okrutne cierniowym wieńcem ukoronowany...
9. Jezu, od żołnierzy niegodnie na pośmiewisko purpurą odziany...
10. Jezu, trzcina po głowie bity, Królu boleści, przez lud wyszydzany...

Bądź pozdrowiony, bądź pochwalony, dla nas zelżony, wszystek skrwawiony! Bądź uwielbiony, bądź wystawiony, Boże nieskończony!

### CZĘŚĆ TRZECIA

1. Jezu, od pospółstwa niezbożnie jako złoczyńca z łotry porównany...
2. Jezu, od Piłata niestusznie na śmierć krzyżową za ludzi skazany...
3. Jezu, srogim krzyża ciężarem na kalwaryjskiej drodze zmordowany...
4. Jezu, do sromotnego drzewa przytępiionymi gwoźdźmi przykowany...
5. Jezu, jawnie pośród dwu łotrów na drzewie hańby ukrzyżowany...
6. Jezu, od stojących wokoło i przechodzących szydlerczo wyśmiany...
7. Jezu, bluźnierstwami od złego współwiszącego łotra wyszydzany...
8. Jezu, gorzką żółcią i octem w wielkim pragnieniu swoim napawany...
9. Jezu, w swej miłości niezmiernej jeszcze po śmierci włóczęgią przeorany...
10. Jezu, od Józefa uczciwie i Nikodema w grobie pochowany...

Bądź pozdrowiony, bądź pochwalony, dla nas zmęczony i krwią zbroczony! Bądź uwielbiony, bądź wystawiony, Boże nieskończony!

## Rozmowa duszy z Matką Bolesną

Ach! Ja Ma-tka tak ża - ło - sna! Bo-leść Mnie ści - ska nie-zno - śna,  
miec Me ser - ce prze - ni-ka, miecz Me ser - ce prze - ni - ka.

2. Czemuś, Matko ukochana, ciężko na sercu stroskana? Czemu wszystka truchlejesz?
3. Co mię pytasz? Wszystkam w mdłości, mówić nie mogę z żałości, krew mi serce zalewa.
4. Powiedz mi, o Panno moja, czemu blednieje twarz Twoja? Czemu gorzkie tży lejesz?
5. Widzę, że Syn ukochany, w Ogroju cały zalany potu krwawym potokiem.
6. O Matko, źródło miłości, niech czuję gwałt Twej żałości! Dozwól mi z sobą płakać!

### CZĘŚĆ DRUGA

1. Ach, widzę Syna mego przy słupie obnażonego, różgami zsięzonego.
2. Święta Panno, uprosz dla mnie, bym ran Syna Twego znamię miał na sercu wyrte!
3. Ach, widzę, jako niezmiernie ostre głowę rani ciernie! Dusza moja ustaje!
4. O Maryjo, Syna swego, ostrym cierniem zranionego, podzielże ze mną mękę!
5. Obym ja, Matka strapiona, mogła na swoje ramiona złożyć krzyż Twój, Synu mój!
6. Proszę, o Panno jedyna, niechaj krzyż Twojego Syna zawsze w sercu swym noszę!

### CZĘŚĆ TRZECIA

1. Ach, ja Matka boleściwa pod krzyżem stoję smutliwa, serce żałość przejmuje.
2. O Matko, niechaj prawdziwie, patrząc na krzyż żałościwie, płaczę z Tobą rzewliwie!
3. Jużci, już moje Kochanie gotuje się na konanie! Toć i ja z Nim umieram!
4. Pragnę, Matko, zostać z Tobą, dzielić się Twoją żalobą śmierci Syna Twojego.
5. Zamknął słodką Jezus mowę, już ku ziemi skłania głowę, żegna już Matkę swoją!
6. O Maryjo, Ciebie proszę, niech Jezusa rany noszę i serdecznie rozważam!

*Jeśli śpiewa się tylko jedną część, dodaje się 3 razy:*

## Któryś za nas cierpiał rany

Któ-ryś za nas cier-piał ra - ny, Je - zu Chry-ste, zmi-tuj się nad na - mi.